

Bóg – nasz Pan

Wiele naszych codziennych modlitw rozpoczynamy od słów: *Panie Jezu*. W ten sposób zwracamy się do Boga, który jest naszym Panem. Mówiąc: *Panie Jezu, Panie Boże*, wyrażamy najgłębszą cześć i uznanie dla Tego, który jest naszym Stwórcą,



Odkupicielem, jedynym Bogiem, od którego zależy życie nasze i całego świata. Jemu podporządkowana jest każda chwila naszego istnienia i dzieje całego świata. Ludzie, którzy zwracają się do Boga, nazywając Go swoim Panem, są pod działaniem Ducha Świętego. To właśnie On, Duch Święty uzdalnia duszę człowieka do takiego traktowania Boga, na jakie On zasługuje, jako Bóg mój i Pan. To też ma na myśli św. Paweł, gdy dzisiaj pisze, że *nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus*. Zresztą, sprawdźmy to sami, w jaki sposób mówimy o Panu Bogu, jak na co dzień do Niego się zwracamy. To bardzo łatwo wyczuć, czy ktoś traktuje Boga jako swojego Pana, czy też jak nieokreśloną, bezosobową siłę, przebywającą gdzieś tam w górze. Nasz język wiele mówi o nas, o głębi naszej wiary, zwłaszcza gdy mówimy o naszym Panu Bogu. Ludzie mówią: *Pochwalony*, a inni: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*. W różnych sytuacjach Duch Święty objawia swoją obecność w naszej duszy, a szczególnym polem Jego wypowiedzania się jest nasz język, i to, jak mówimy o Panu Bogu. **[prob.]**